GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *Assessor Raabski.*

№ 61. — W Sobotę dnia 31. Lipca 1830.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 27. Lipca.

N. Pan ozdobić raczył, JW. Szmita, Król. Prusk. Generalnego Konsula w Królestwie Polskim orderem S. Włodzimierza IIIciey klassy.

N. Pan raczył naylaskawiey kazać wypłacić summę 100,000 złotych na wsparcie biednych.

Tuteyszy Królew. Alexandrowski uniwersytet poniósł nieodżałowaną stratę przez zbyt wczesną śmierć Professora Marka Antoniego Pawłowicza, który dnia 24. b. m. życie zakończył.

Feldmarszałek Hrabia Dybicz Zabałkański, wyiechał do Tulczyna.

Rzeczywisty tayny Radzca, Senator Nowosilcow, wrócił z Litwy do Warszawy, i wkrótce ma wyiechać do wód zagranicznych.

W tych dniach wyiechało kilku Professorów szkoły politechniczney dla zwiedzenia fabryk i rękodzielni kraiowych. Wielu także uczniów akademii i szkoły przygotowawczey, wybrało się pieszo w rozmaite strony Królest[illegible] a mianowicie w Sandomierskie i Krakowskie, celem poznania górnictwa kraiowego, robót inżenierskich około kanałów i szluz, iakoteż opisania ważnych mieysc pod względem historyczno-statystycznym i nauk przyrodzonych.

W liście prywatnym z Rzymu dnia 30. z. m., to między innemi wyrażono: „Wszystkie narody maią tu swoie akademie sztuk i malarstwa lub utrzymuią pensyonowanych artystów. Podróżni ich ziomkowie zwiedzaią ich pracownie, wzywaią do swoich towarzystw, kupuią lub zamawiaią ich obrazy, o których z koleś piszą kraiowe dzienniki przypominaią artystom, że pracuią dla kraiu i że się kray nimi zaymuie. — Inaczey rzecz się ma z artystami polskimi; — po większey części zmuszeni utrzymywać się własnym ko-

sztem, przez lat wiele żadnego z możnieyszych ziomków w swoiéy pracowni nie widząc, wielu z nich dla niedostatku Rzym i bodaj nie sztukę opuścić musiało. Drudzy obce kraie za oyczyznę obrali. Z pozostałych dotąd, Woyciech Stattler z Krakowa od 12 lat bawiący w Rzymie, obiecuie nam artystę europeyskiéy sławy i t. d."

Kilka słów z okoliczności dzieła: Kraków i iego okolice opisał historycznie Ambrozy Grabowski, w Krakowie 1830. *r. nakładem i drukiem Józefa Czecha.*

Pod tym tytułem wyszła w Krakowie przez drugie wydanie xiążka, która roku 1822. po raz pierwszy świat uyrzała: dziś w stronicach 432, wówczas w 324 zawarta, w 8ce; dziś 18, wówczas 22 wizerunkami ozdobiona; silnieyszém niż wówczas piętnem naukowego wypracowania naznaczona, lubo nie zawiera pałacu Biskupów krakowskich opisu, który w pierwszém wydaniu téy xiążki składał osnowę całego rozdziału, 27 stronic zaymuiącego. Być może że mieyscowe przyczyny wymogły to obcięcie: większe przecież podobieństwo do prawdy, że szanowny autor którego nayczystsza rzeczy polskich miłość w całém się dziele przebiia, dla tego ów opis pominął, że wszędzie do umysłu nie do zmysłów chciał mówić, i tém samém historyą odwieczneý stolicy, nierozerwaném ogniwem połączoną z historyą narodu polskiego, uważał ze stanowiska właściwszego historykowi-filozofowi niż poecie.

Historya Krakowa te same obudza w czytelniku uczucia, co historya Polski; iak tu, tak tam więcéy niż zwyczayną znikomość tego co Polacy zdziałali widzimy; a źródłem odwieczném téy żałosnéy znikomości iest upośledzenie ludzkiéy natury w nayliczniey-széy klassie narodu naszego. Wyiąwszy Madziarszczyznę nie masz w Europie narodu, któryby tyle ile Polski można z téy przyczyny w obliczu ludzkości obwiniać. Nie masz też w Europie kraiu, którego dawnéy sławy zabytki tak dotkliwych ciosów doznały, tak żałosne rozpamiętywanie wzbudzały iak Polska i dawna Polski stolica. „Uszczęśliwienie prywatnych obywateli (są słowa stronicy 337 opisu Krakowa) zawisło od dobrego powodzenia całéy społeczności: bo dobro pospolite tak iest potrzebne do uszczęśliwienia prywatnych, iak w człowieku żyiącym ruch serca iest potrzebny do obrotu krwi we wszystkich całego ciała członkach." Nie było u nas tego dobrego całéy społeczności powodzenia, nie było owego pospolitego dobra, bo od wieków był i iest u nas nieszczęśliwy, ieszcze po większéy części z osobistém poddaństwem połączony, system pańszczyźniany. Stąd też, iak dzieie narodu, tak dzieie dawnéy iego stolicy są tylko pasmem chwilowych zabłyśnień obok odwiecznie ponawiaiących się klęsk i fizycznych i moralnych. Po wszystkie czasy słynęli nasi przodkowie z tego, że chwalili Boga modłami i ciała umartwieniami, że mu stawiali świątynie i klasztory, że czcili w swych Królach charakter pomazańców Boskich. Przecież wiara przodków naszych zawsze była martwa, bo obok odwiecznych krzywd poddanego im chłopstwa była koniecznie wiarą bez uczynków, bo nie była oparta na owéy przed wszystkiemi innemi przez naczego Boskiego prawodawcę zaleconéy cnocie, która ma nazwisko miłości bliźniego. Nic więc dziwnego, że historya ziemi, któréy Kraków był stolicą, i samego Krakowa, iest historyą zniszczeń, rozwalin i upadku.

Pocieszaiącem zrządzeniem, ukazanie się w odnowionéy barwie dzieła, o którém mówimy iest spółczesne wielkiéy myśli przywrocenia chłopstwa polskiego do godności człowieka. Myśl ta opanowała nayprzednieyszą klassę Polaków z okoliczności przyiętego przez naród proiektu wzniesienia pomnika naypotężnieyszemu Monarsze, który lud upadły do liczby żyiących narodów powołał. Błogosław Boże myśli, któréy uwieńczenie byłoby tém w dzieiach Polski, czém iest słońce w przestrzeni świata słonecznego, i przewyższyłoby to wszystko co dotąd rodzay ludzki mógł na cześć człowieka uczynić.

Adryan Krzyżanowski.

Rossya.

Z Petersburga, d. 8. (20.) Lipca.

Dnia 1. (13.) t. m. z powodu rocznicy urodzenia N. Cesarzowéy, odprawiła się o 11. godzinie zrana msza uroczysta w kaplicy

Zamku Peterhofskiego w obecności NN. Państwa, WW. Xiążąt Następcy i Michała, W. Xżny Heleny, Xcia Następcy tronu Szwecyi i Norwegii i Xcia Karola Pruskiego. Znaydowali się także Feldmarszałek Hr. Paszkiewicz-Erywański, Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie, Dwór i wiele znakomitych osób płci oboiéy. Po nabożeństwie, przytomne osoby miały szczęście ucałować rękę N. Pani. — Wieczorem w pokoiach zamkowych była publiczna maskarada dla szlachty i kupców; wieczor zakończył się świetną illuminacyą ogrodów zamkowych. Ziazd był nadzwyczay liczny; upewniaią iż w Peterhofie było w czasie tego święta do 7000 rozmaitych poiazdów. — Tegoż dnia uroczyste nabożeństwa odbywały się we wszystkich kościołach stolicy; wieczorem miasto było oświecone.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Jerzego IV., Dwór Cesarski przywdział żałobę na sześć tygodni.

W pierwszych dniach Czerwca miasto Sewastopol było teatrem wypadku, równie nieprzewidzianego iak strasztiwego. Pomimo całą dzielność środków przedsiębranych przez władze mieyscowe, dla uchowania Krymu od zarazy grasuiącéy w prowincyach Turcyi Europeyskiéy i dochodzącéy aż do Bessarabii i Odessy, nieprzerwane stosunki, które trzeba było utrzymywać z woyskami po za Dunaiem, przyniosły nieznacznie tę klęskę do Sewastopolu; stémwszystkiem, miary użyte przez rząd do zatrzymania postępów i do zniszczenia zarazy, wkrótce zostały pomyślnym uwieńczone skutkiem. Ostatnich dni Maia, iuż z miasta i niektórych przedmieści zdięty był kordon zdrowia, którym były opasane, tylko osada Korabelnaja, zamieszkana na powiększéy części przez uwolnionych ze służby maytków i żołnierzy morskich, kończyła ieszcze swoią kwarantanę. — Jakkolwiek zbawienne są środki kwarantany, lud prosty w ogólności póty niewierzy istnieniu zarazy, aż uyrzy wielką liczbę poległych ofiar, a środki ostrożności uważa zwykle za niepotrzebny, dowolnie nakładany ciężar. — Na kilka dni przed wyiściem terminu naznaczonego dla słobody Korabelnéy, kilku chorych umarło tam niespodzianie i postrzeżono że przyczyną ich śmierci była zaraza. Z rozkazu czasowego Woiennego Gubernatora Stałypina, posłano na mieysce lekarzy, dla obeyrzenia i pochowania ciała zmarłéy tam kobiety, lecz inne kobiety z przedmieścia do tego ich nie dopuściły. Mieszkańcy osady okazali równy opór, kiedy ich chciano wyprowadzić do przygotowanego obozu, dla oczyszczenia ich domów. Usiłowania władzy mieyscowéy ku przekonaniu o potrzebie tego środka pozostały bez skutku; d. 3. Czerwca, o 7. wieczor, zaczęto dzwonić na gwałt i wybuchnął otwarty rokosz, w osadzie i samém mieście. Zbuntowani wołali o zdięcie kwarantany i otwarcie kościołów, wdarli się ze wściekłością do środka miasta, zamordowali Woiennego Gubernatora Generał-Porucznika Stałypina, Dozorcę kwarantany Radzcę kollegialnego Stulli, dowódzcę brygady Półkownika Worobiewa i Kommissarza Stiepanowa; zburzyli i zrabowali domy urzędników kwarantany i policyi, którzy uszli śmierci iedynie przez rychłą ucieczkę do okopów i na okręty. Bezprawia i swawole trwały aż do następnego rana. Lubo w samém mieście było dość woyska do poskromienia buntowników, lecz to, nie maiąc na ten przedmiot rozkazów i z powodu nieznaydowania się przy niém większéy części dowódzców, zostawało w zupełnéy nieczynności. Szczęściem, przed tym wypadkiem kordon zdrowia został tak wzmocniony, iż z pewnością powiedzieć można, że się zań żaden mieszkaniec miasta nie przedarł. Natychmiast po otrzymaniu téy okropnéy nowiny, Woienny Gubernator Sewastopolski Admirał Greigh, a za nim Generał Gubernator Noworossyiski Hr. Worońcow ziechali na mieysce. Lubo d. 4. Czerwca wszystko iuż było wróciło do porządku, wspomnieni rządzcy przedsięwzięli wszelkie środki do zapobieżenia odnowieniu podobnych wypadków i wyniesieniu zarazy za miasto. — Za otrzymaniem o tém doniesienia, Cesarz Jmć rozkazał Hr. Worońcowu wyśledzić przyczyny i sprawców powstania i rozciągnąć na nich zasłużoną karę. Ustanowionéy na skutek tego w Sewastopolu Kommissyi śledczéy, mimo krótkiego przeciągu czasu, powiodło się od-

kryć przyczyny buntu, którego główni poduszczyciele są iuż w ręku władzy.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 22. Lipca.

Xiążę Metternich, Kanclerz państwa, wyiechał dziś (przez Pragę, Teplic i Karlsbad) do Königswart, zkąd poiedzie do Plass, a w pierwszych dniach Września powróci do stolicy.

K r o a c y a.

Gazeta Agramska (zagr.) donosi od granicy bosniyskiéy, co następuie: „Nietylko w Albanii, lecz i w Bosnii, i to w baszostwie i kapitanacie Zwornik *) wybuchły podobno zaburzenia. Bracia Mahmud Basza i Ali-Basza kłócą się o zwierzchnictwo; każda strona ma swoich zwolenników, którzy z sobą woiuią i kray pustoszą. Ali-Basza został przez brata swego przy pomocy kapitana Gradahaczarskiego wypędzonym z twierdzy i iako ieniec zaprowadzonym do Gradahacz **) do kapitana Hussein-Beja, który mu iednak darował życie (chociaż miał do niego prawo iako brańca woiennego); po odebraniu mu broni, garderoby, kosztowności i pieniędzy, obszedł się z nim grzecznie, dał mu przyzwoite więzienie na górném piętrze i przydał ludzi do usłużenia. Dystrykt Zwornicki ma nadzieię, iż Kapitan Gradachaczeski, uprzątnie te zakłócenia, czego Wezyr Bosnii, pomimo kilkakrotnie ponawianych usiłowań, dokazać niemógł. — Trzey bosniyscy Kapitanowie Gradachaczu, Doboju ***) i Derwentu ****) zostali z strony Wezyra zapozwani do twierdzy Wranduk *****), aby tam usłyszeli wydany względem nich firman W. Sułtana; lecz oni ociągaią się, przeczuwaiąc czém to pachnie.“

T u r c y a.

Od granicy Serwiańskiéy, dnia 15go Lipca.

Jeżeli zawierzyć można wiadomościom z Bosnii, tedy W. Wezyr przymuszonym był, cofnąć się przed znacznym korpusem powstańców i czekać na nowe posiłki, które z Macedonii maią nadciągnąć. W woysku Seraskiera podobno wielka panuie niechęć, i nawet Baszowie niebardzo maią ochotę, wspierać go w téy krytycznéy chwili. Lecz za nadeyściem posiłków, zapewne Reszyd-Basza zacznie działać zaczepnie, i starać się będzie wszelkiemi sposoby o poskromienie powstania. W. Wezyr lubo w ostatniéy woynie przeciw Rossyanom był nieszczęśliwym, posiada iednak wiele dobrych przymiotów woyskowych i przewyższa wszystkich dowódzców tureckich zdolnościami. Pomyślny wypadek przyszłéy potyczki będzie miał wielki wpływ na przywrócenie spokoyności. — Xiążę Miłosz posłał podobno do Konstantynopola Deputowanego z zażaleniem z powodu odwlekanego wciąż wcielenia wiadomych 6 okręgów.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Lipca.

Król przyimował wczoray w zamku St. Cloud Deputacye Sądu Kassacyinego, Izby obrachunkowéy i Król. Rady oświecenia publicznego, które miały zaszczyt złożyć Monarsze powinszowania z okoliczności szczęśliwego wypadku wyprawy Algierskiéy. Król powiedział między innemi: „Jak w wysokim stopniu poczytać się musi za szczęśliwego Król Francyi, iak chlubnem iest dla niego, gdy może rzec do siebie: Europa, całe chrześciaństwo, ludzkość, wieczną zachowaią wdzięczność dla walecznych Francuzów, którzy rozboie na morzu i niewolą na zawsze zniszczyli. Czuć będę tę tyle mi drogą sławę do ostatniego tchu życia mego.“

Wszystko, co powiadano o iakimsiś Pułkowniku francuzkim Suleau (Solies), który miał dowodzić artylleryą Deja, zdaie się być tylko baieczką; przeyrzano bowiem listy armii aż do pierwszych lat rewolucyi, i nieznаleziono żadnego podobnego nazwiska w woysku francuzkiém.

---

*) Zwornik czyli Jawornik, stolica i mocna twierdza nad Bosną.

**) Miasteczko w Bosnii.

***) Miasteczko na lewym brzegu Bosny i przy uściu Uzery; z zamkiem.

****) Miasteczko nad Okrzyną w Bosnii, z cytadellą.

*****) Wranduk (Branduk) w Bosnii, na lewym brzegu średniéy Bosny, którą prawie całkiém iest opasany; ma z strony lądu bardzo warowny zamek, broniący wszystkich przystępów z téy strony; 2000 mieszkańców.

Szwadron Mamelutów od przyboczney straży Deja, wpraszał się w służbę do woyska francuzkiego. Zdaie się, iż kampania przeciw Algierowi kosztowała w zabitych i rannych 4—5000 ludzi; 1000—1200 ludzi zostało zabitych lub tak ciężko ranionych, iż się stali niezdolnymi do dalszéy służby. Algierczykowie podaią swą stratę w zabitych i rannych na 10.000 ludzi, co przy znaczney wyższości naszéy artylleryi, użytéy kilkakrotnie przeciw licznym tłumom, zasługuie na wiarę.

Twierdzą, iż Bey Titeri poddał się i oświadczył być wazalem Króla Francuzkiego. Jest nadzieia, iż w przeciągu dni 14 podda się reszta kraiu.

Zapewniaią, iż w podziemnych sklepach warowni Cassauba znaleziono około 60 mil. w złocie. Piętnaście okrętów woiennych (korwety, brygi i galioty) stało w porcie algierskim w chwili zaymowania miasta przez Francuzów.

Goniec Francuzki powiada, iż Pan Bourmont powróci do Paryża w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Podług tegoż dziennika wezwanym iest Xżę Mortemart, ażeby niezwłocznie powrócił do swoiego urzędu do Petersburga.

Konstytucyonista mówi: „Konstytucyini obiorcy wielkiego zgromadzenia paryzkiego, którzy zebrani byli wczoray u Pana Jakoba Laffitte i iednomyślnie przyięli zasadę powtórnego wybrania 221 Deputowanych, którzy za adresem głosowali, oznaczyli Kandydatami wyboru: „PP. Alexandra de Labord, Jakoba Lefebvre, Odier i Vasal.“ — Jeden z roialistowskich dzienników czyni na to taką uwagę: „Więc tedy zamachy uzurpacyine przeciw koronie byłyby zasadą. Na zgromadzeniu obiorców u Pana Laffitte tak to uchwalono, i zasada ta była hasłem fakcyi we wszystkich zgromadzeniach obiorczych. Pani Stael słusznie powiedziała, iż we Francyi knowaią głośno spiski po ulicach i po salonach.“

Gazeta Francyi zawiera co następuie: „Wybory w wielkich zgromadzeniach departamentowych dowodzą, iż większość wielkich właścicieli ziemskich przywięzuie się do Parów, którzy na przeszłém posiedzeniu oświadczyli, iż Monarchia iest podstawą naszych instytucyy, i do tronu, który ma szczere postanowienie, utrzymać się przy swoich prerogatywach. Tak więc wolność druku zaraziła dotąd tylko małe zgromadzenia; tym sposobem wszystkie żywioły potrzebne do utrzymania porządku społeczeńskiego, tronu, dostoyności Parów i własności, azatém cały rząd reprezentacyiny, są ieszcze nieskażone.“

Wczoraysze dzienniki liberalne twierdzą, iż zagaienie Izb ma być odłożone do dnia 17. Sierpnia. Gazeta Francyi zaprzecza téy wiadomości, i powiada, iż bóy, który ma rząd boiować, niemoże być, bez niebezpieczeństwa dla Monarchii dłużéy odwlekanym.

Dzisieyszy Konstytucyonista zawiera dwa artykuły, z których pierwszy ułożony w naysilnieyszych wyrazach, wymierzony iest przeciw duchowieństwu. Listy pasterskie, zalecaiące modły za Króla i Francyą, nazwane są w nim równie zbrodniczemi iak zuchwałemi napaściami. Drugi artykuł ma za cel, aby zapalić namiętności średnich klass ludu, wmawiaiąc w nie, iż są przedmiotem nienawiści innych klass i rządu.

Gazeta Francyi zawiera: „Przez powtórne obranie 221 Deputowanych utraca Król prawo rozwięzywania Izb, iakeśmy się już o tém dowiedzieli; daléy prawo obierania swych Ministrów, gdyż oppozycya 221 Deputowanych żadnego innego niema celu, iak tylko ścieśnić to prawo; daléy Król. inicyatywę, którąby Ministrowie, mianowani przez fakcyą, naturalnym sposobem na korzyść fakcyi wykładali; daléy powagę Parostwa, która przez ciągłe postępowanie obiorców tą samą drogą zniweczonąby została. Cóżby się pod temi rozwalinami utrzymało ieszcze na nogach? Weterani rewolucyi, mężowie stu dni, i niektórzy pisarze paszkwilów. Otoż są interesa, którym chcą poświęcić tron, Kartę, rząd, obecność i przyszłość.“

Pisma publiczne zawieraią następuiący list z Angers: „Aby wstrzymać obiorców od udawania się do Angers i głosowania, zakładano ogień od 8 dni w rozmaitych mieyscach okolicy tego miasta, a między innemi i u iednego roialistoskiego obiorcy. Ten iednak niezważaiąc na to, udał się do Angers. Mieszkańcy iego gminy niezmiernie są oburze-

ni i przebywaią okolicę zbroynie po 150 do 180 ludzi, maiąc szczery zamiar rąbania w kawałki każdego podeyrzanego, któryby im się nawinął. Osądzono za rzecz potrzebną, posłać tam żandarmów i 15 do 20 kirysyerów dla zaspokoienia umysłów. — W chwili, gdy chcę móy list zakończyć, odbieram wiadomość, iż pożary w okropnym sposobie wciąż się wydarzaią. W dwóch innych, mileczkę od Angers odległych wsiach podłożono ogień. Kazano ruszyć żandarmom i woysku liniowemu. Dowódzca Cadoudal wyiechał, w zamiarze utrzymywania przez całą noc patrulów. Właściciele dóbr w wielkiéy zostaią obawie. Przekonani iesteśmy, że po ukończeniu wyborów wezmą koniec i podpalania."

W skutku tych nowych scen szkaradnych wydał Prefekt Dprtu Maine i Loire odezwę, w któréy napomina władze, ażeby iak naypilniéy uważały na podróżnych i włóczęgów i przepisał środki ostożności ku odwróceniu klęski, którą okolica Angers iest nawiedzonna.

Don Francisco d'Almeida, mianowany przez Regencyą wyspy Terceiry Ministrem Królowéy Portugalskiéy przy dworze francuzkim, przybył do Paryża.

Anglia i Rossya mianowały iuż Kommissarzy, którzy maią poiechać do Grecyi i rozpocząć badania, maiące być zasadą ostatecznego oznaczenia granic państwa greckiego. Zapewniaią, iż Król Francuzki mianował Kawalera Artaud, byłego Sprawuiącego interesa w Rzymie, Kommissarzem z francuzkiéy strony, i że ten niebawnie wyiedzie do Eginy.

Podoficer od 63go pułku liniowego, który podchmieliwszy sobie dał pogębek Oficerowi, został przez sąd woienny na śmierć osądzony.

Monitor zawiera co następuie: „Podczas obiadu, danego przez Generalnego Sekretarza Rzepltéy Haytyckiéy, Generała Inginac, dla Konsula angielskiego w Port au Prince, na którym znaydował się także nasz Konsul P. Mollien, spełniono toast za zdrowie Króla Francuzkiego. — „Oby Karol X. zburzył Algier!" rzekł ieden z gości. — „Oby — dodał Generał Inginac — zniszczył fakcye, które staraią się czynić przeszkody iego panowaniu!"

Z dnia 20. Lipca.

Monitor zawiera następuiący raport Hr. Bourmont do Prezesa Rady Ministrów, datowany z Kassaubah d. 8. Lipca 1830. r.

„Mości Xiążę! Wzięcia Algieru skutkiem będzie podobno poddanie się innych części tego państwa. Im większym postrachem była milicya turecka, tém bardziéy, szybkie iéy zniszczenie wywyższyło w oczach Afrykanów siłę woyska francuzkiego. Nawet żołnierze milicyi Deja dali przykład posłuszeństwa; aby ich w koszarach rozzbroić, niewielkiéy potrzebowałem liczby woyska. Na pierwszy dany im rozkaz, znieśli broń swoią w mieysca wskazane. Oświadczono im, że oycom familii z pośród nich wolny dozwala się pobyt w Algierze, a nieżonaci zostaną morzem na mieysca przez siebie obrane przewiezieni. Postanowienie to zdawało się niewielkie robić na nich wrażenie. Większa ich część iest rodem z mnieyszéy Azyi i prosiła o przewiezienie w tamte strony. Liczba żołnierzy milicyi w koszarach znayduiących się wynosi około 2500 ludzi; wszyscy nieżonaci; iest wielu starców i niezdatnych do służby woyskowéy. Naysilnieysi i naywaleczniejsi polegli w ostatniéy woynie. Liczba żołnierzy milicyi, którzy maiąc żony po prywatnych mieszkaią domach, nieprzechodzi tysiąca głów. Blokada nasza Algieru od lat trzech czyniła werbowanie do milicyi prawie niepodobném; co było przyczyną tak wielkiego iéy zmnieyszenia. — Dey odwiedził mię wczoray w Kassaubah i oświadczył, iż pragnie w Liworno osieść. Popłynie tam na fregacie. Admirał Duperré czyni przygotowania do przewiezienia naraz wszystkich nieżonatych żołnierzy milicyi. Maurowie i Żydzi oczekuią z żywą niecierpliwością oddalenia ich z miasta; dopiero bowiem gdy to nastąpi, uwierzą, iż iarzmo ich nazawsze skruszoném zostało. — Bey Titeri pierwszy poznał niepodobieństwo toczenia dłużéy woyny. Nazaiutrz po opanowaniu przez woysko nasze Algieru, zgłosił się do mnie zaledwie szesnastoletni syn iego oznaymiaiąc, iż oyciec iego gotów iest poddać się i że się sam

stawi, ieżeli mu tego dozwolę. Młody posłaniec wykonał polecenie swoie w prostocie, która dawne wieki przypomina. Dałem mu paszport dla iego oyca, który nazaiutrz do Algieru przybył. Zostawiłem go przy rządach iego prowincyi pod warunkiem, oddawania nam tego samego haraczu, który dawniéy Dejowi składał. Z wdzięcznością przyiął ten warunek. Mieszkańce zdaią się być przekonani, że za iego przykładem póydą niezwłocznie Bejowie Oranu i Konstantyny. — Ufność ku nam zaczyna się widocznie okazywać i otworzono iuż wiele sklepów. Targi napełnione są zapasami, a wyższym iak zwyczaynie cenom za artykuły żywności zaradzi wkrótce współubieganie. Styr policyi powierzyłem Panu Aubignosc, Francuzowi, zamieszkałemu od dawna na Wschodzie. Kommissyi pod przewodnictwem Generalnego Intendenta Deniée poleciłem podanie proiektu potrzebnych zmian w administracyi i formie rządu. Generała Tholozé mianowałem Kommendantem placu. Jego stały i chwalebny charakter czyni go do téy ważnéy posady zdatnym. — Linia kommunikacyina z Sidi-Ferrucz staie się iuż zbyteczną, gdy wszelkie potrzeby dla woyska do portu Algierskiego dosełane być maią. Koszta przewozu znacznie się przezto zmnieyszą. Za dni kilka sprowadzone będą działa z szańców usypanych między Sidi-Ferrucz a obozem pod Algierem, i stanowisko składów zostanie także opuszczoném, skoro lazarety gdzieindziéy przeniesionemi, a zasoby spożytemi lub na statki przewiezionemi zostaną. — Wydałem rozkaz, aby nieodładowane ieszcze sprzęty artylleryi do Francyi odesłano. Znaléźliśmy tu wielkie ilości prochu i kul, i 2000 dział, po większéy części śpiżowych. Wartość tych sprzętów woiennych, tudzież żelaza do rządu należącego, a mianowicie skarb, którego inwentarz płatnik generalny spisuie, pokryią znaczną część wydatków wyprawy. Wszyscy Francuzi, którzy byli w niawoli Deja, zostali mi wydani d. 5. zrana, zanim woyska nasze Algier obsadziły. — Od dni kilku mamy tu nieznośne upały; ciepłomierz Reaumura wskazywał kika razy 28 stopni. Chociaż obleżenie tylko 6 dni trwało, iednakże woysko z powodu zbytecznego natężania przy robotach wiele trudów poniosło. Biegunka zagęściła się, ale cierpiący tę chorobę, nietracą tak dalece sił, aby pułki swoie opuszczać musieli. W woysku zaledwie znayduie się 250 chorych na febrę. Liczba ubyłych od dnia 14. Czerwca do walki żołnierzy, wynosi 2300 ludzi; z tych umarło 400, a 1900 rannych, obeymuią lazarety; ranni, równie iak niegdyś w Egipcie, odzyskuią tu wnet zdrowie. Oycowie tych, którzy krew swoią za Króla i oyczyznę przelewali, szczęśliwsi będą po większéy części odemnie. Drugi móy syn odniósł ciężka ranę w potyczce dn. 24. Czerwca. Donosząc Panu o tém zdarzeniu, miałem nadzieię uratowania moiego dziecka. Nadzieia ta zawiodła mię; w téy chwili skonał. Woysko traci w nim walecznego żołnierza, ia opłakuię stratę wybornego syna. Upraszam Pana, abyś N. Panu oświadczył, iż pomimo tego domowego ciosu, święcie wypełniać będę obowiązki, iakie na mnie zaufanie Jego włożyło. Jestem i t. d.

(podp.) Hrabia Bourmont.

Dzienniki tuteysze zawieraią, co następuie: „Co godzina oczekuią tu doniesień od Kontradmirała Rosamel, wysłanego przeciw Tripolis. Ma on żądać od Deja poprzestania rozboiów morskich; wątpią atoli, aby Dey żądaniu temu zadosyć uczynił, chyba siłą broni do tego przymuszony. Większéy powolności w téy mierze spodziewaią się po Beju Tunetańskim. Mówią, iż rząd nasz oznaymił mocarstwom morskim, że Francuzi opanowawszy Algier, témsamém blokada portu tego miasta zniesioną została; natomiast rozciągaią takową na całe wybrzeże Afryki, na wschód i zachód Algieru, zapewne w zamiarze, zapobieżenia dowozowi amunicyi i broni tym mieyscom, które się woysku francuzkiemu ieszcze niepoddały. — Dywizya Gła Lowerdo wkrótce do Francyi powróci. Podług depeszy telegraficznéy, nieznayduie się młody Chabrol pomiędzy osadą dwóch rozbitych brygów, „le Silene" i „l'Aventure", przybyłą niedawno do Tulonu."

„Niepodpada iuż żadnéy wątpliwości" — mówi Gazeta Francyi rozprawiaiąc o interesach Portugalii — „iż Cesarz Don Pedro nic przeciw Portugalii przedsięwziąść nie-

może. Obiedwie Izby w Brazylii oświadczyły się naywyraźniéy przeciw wszelkiemu mieszaniu się zbroynemu w interesa Portugalii, uważaiąc takowe za zgwałcenie prawa narodów i za szkodliwe dla Brazylii. Uznanie zatém Don Miguela za Króla nastąpi zapewne niezadługo; wiadomo bowiem, iż Anglia kazała Don Pedrowi oświadczyć, żeby albo brata swego za Króla uznał, albo mu téż woynę wypowiedział."

W Departamencie Gard obrano następuiących trzech Deputowanych:
Nismes, Ex-Dep. Baron Dannant, K. op. *
Alais, Ex-Dep. Pan Lascours, Kand. op. *
Uzès, Ex-D. Xiążę Crussol, K. min.

Te trzy wybory kończą trzeci oddział.

Generał Vandamme umarł d. 15. t. m. po krótkiéy, ale ciężkiéy chorobie w Kassel, rodzinném mieście swoiém, położoném w Departamencie północnym (obwodu Hazebrouck). Przed trzema tygodniami opuścił był Gandawę, — mieysce pobytu swego podczas zimy, — aby mieć udział w wyborach.

Doktor Claude, naczelny lekarz woyska Wicekróla Egipskiego, przybędzie tu wkrótce z dwunastu młodymi uczniami szkoły lekarskiéy w Egipcie, którzy nauki medyczne w Paryżu kończyć maią. Po uzyskaniu stopni doktorskich puszczą się do Anglii. Doktor Claude iest twórcą szkoły medycznéy w Egipcie i lazaretu woyskowego w Abuzabel.

Doktor Pariset otrzymał krzyż oficerski legii honorowéy za swoią ostatnią podróż w Egipcie.

Królestwo Sycyliyscy przybyli dnia 8. m. b. do Chambéry, gdzie zamyślaią zabawić do d. 18., a potém puścić się w dalszą drogę przez Simplon do Włoch.

Przybył tu Xiążę Talleyrand.

Z dnia 21. Lipca.

Na tuteyszém wielkiém zgromadzeniu obiorców, to samo na wielkich zgromadzeniach Depart. niższéy Sekwany, Sekwany i Oise, i Sekwany i Marny, zostali Kandydaci oppozycyi, w liczbie 13stu, znaczną głosów większością obrani Deputowanymi. Wszyscy głosowali byli za adresem.

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Lipca.

Deputacye uniwersytetów Oxfordskiego i Kambridgskiego, składały Królowi i Królowéy adresa powinszowania.

J. K. M. Xiążę Fryderyk Pruski odwiedził wczora Pana Robert i Lady Peel w Privy-Gardens, gdzie go szczególniéy zaiął piękny zbiór malowań, będący własnością Ministra.

Pułkownik Fitzclarence powrócił ze stałego lądu, dokąd był posłanym do Króla Wirtembergskiego, bawiącego obecnie w Boulogen, z zaproszeniem od Wilhelma IV. w odwiedziny do Anglii. „Król Wirtembergski — wyrażono w dzisieyszym okolniku dworskim — przyiął to zaproszenie; kilku urzędników dworu Królewskiego odebrało rozkaz, ażeby się na statku przewozowym, który dziś miał wypłynąć, udali po Królewskiego gościa do Boulogne.

Dziennik Kula zbiia wznowioną pogłoskę, iż Pan Huskisson weydzie znowu z swém stronnictwem do Ministeryum.

Zapewniaią, iż zakłócenia domu Braganza oddane są do rozstrzygnienia Cesarza Austryackiego, a to z przyzwoleniem wszystkich wielkich mocarstw.

W uniwersytecie Dublińskim — pisze gazeta Times — dał się znowu — na hańbę wszechnicy — słyszeć głos: „Precz z papieztwem!" Tym sposobem Serjeant Lefroy, kandydat przyszłego wyboru parlamentowego, chciał sobie uskarbić względy *almae matris scientiarum*. Tymczasem, mniema rzeczona gazeta, prędzéyby się udało Panu O'Connel obalić akt unii, iak przeciwnikowi katolików, zniweczyć emancypacyą.

Dziennik Times powiada: „Paryzkie dzienniki liberalne uważaią szczęśliwy wypadek w Algierze z prawdziwego stanowiska. Przyklaskiwaią sławie armii, lecz mniemaią, iż to żadnego niema związku ze sprawą Ministrów; ci niesłusznie rozumieli, iż mogą z téy sławy dla siebie korzystać; tryumf woyska nieiest tryumfem stronnictwa; Ministrowie poniosą tak dobrze w Izbie klęskę przez Deputowanych, iak Algierczykowie ponieśli klęskę przez woysko."

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 61.

(Z dnia 31. Lipca 1830.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Lipca.

Zmarły niedawno Pan Robert Peel dorobił się niesłychanym sposobem ogromnego maiątku. Będąc z początku biednym kramarzem zebrał w handlu bawełną tak wielki maiątek, iż naystarszemu synowi swemu Panu Robertowi Peel, Ministrowi spraw wewn. zapisał roczney intraty 15,000 Funt. Ster. i 400,000 F. S. gotówki, każdemu z reszty pięciu synów po 135,000 F. S., a każdéy z 3ch córek po 53,000 F. S.

Odebraliśmy nareszcie odezwę, którą General Boliwar w dniu 27. Kwietnia Kongresowi w Bogota przesłał i w któréy wynurza mocne postanowienie swoie nieprzyięcia ofiarowanéy mu dożywotniéy dostoyności Prezydenta. Oświadcza on przytém, iż do tego kroku przywiodło go przekonanie, że potwierdzenie go w téy godności stałoby się nieprzełomną przeszkodą w ukończeniu toczonéy z takiém zaiątrzeniem woyny domowéy; nadto mniema on, iż korzyścią będzie dla państwa, gdy się od steru rządu oddali, i pociesza się za tyle ofiar dla narodu poniesionych myślą, że dobru i spokoyności ziomków żadnych nieczynił zawad. Gdy mu Kongres w d. 30. odpowiedział, iż krok ten iego poczytuie za nowy dowód szlachetnych iego uczuć, opuścił General pierwszych dni Maia stolicę, puszczaiąc się z Honda okrętem do Kartageny, gdzie oczekiwać będzie na okręt woienny angielski, który go do Jamaiki i Anglii przewiezie.

Z Rio-Janeiro donoszą z dnia 29. Maia, że obiedwie Izby zgromadzenia prawodawczego w adresach swoich okazały Cesarzowi szczególne ukontentowanie swoie ztąd, iż on w obronie praw córki swoiéy Królowéy Portugalskiéy niewystąpił iako Cesarz Brazylii, tym sposobem nieprzepomniał prawa narodu i niewplątał Brazylii w woynę z Portugalią. — Cesarz miał znowu paroxyzm dawnieyszéy swoiéy choroby, od któréy sześć lat był wolnym. Niebezpieczeństwo minęło; atoli okoliczność ta nabawia wielkiéy niespokoyności, tych wszystkich, którzy dobrze znaią, ile szczęście Brazylii zależy od długiego życia panuiącego Monarchy.

Ameryka Północna.

Z Nowego-Yorku, dnia 19. Czerwca.

O wyprawie francuzkiéy do Algieru, czytamy w tuteyszym dzienniku American, co następuie: „Wielka wyprawa, która w téy chwili może iuż z Francyi do wybrzeża Afrykańskiego popłynęła, pomyślnym, iak nam się zdaie i mamy nadzieię, uwieńczona będzie skutkiem. Wielki czas, wytępić na zawsze rozboynicze ordy morskie, które tak długo niebezpiecznemi były na morzu środziemném, i nakładały haracz na Europę i Amerykę, i roznieść nareszcie po żyznéy przestrzeni między górą Atlas i środziemném morzem, dobrodzieystwa oświaty. Założona w téy piękněy krainie osada francuzka, wkrótceby ią podniosła do nayzyskownieyszych na kuli ziemskiéy, i ieżeli zazdrość innych mocarstw europeyskich — powiedzielibyśmy raczéy pewnego drugiego mocarstwa — niewmięsza się do tego, wątpić niemożna, iż Francya pokona barbarzyńców algierskich, zapędzi do pustyni i sama zaymie dotychczasowe ich siedziby. Jedyném nieszczęściem,

któreby z pomyślnego skutku wyprawy wyniknąć mogło, byłoby wzmocnienie się teraźnieyszego słabego i nieliberalnego Ministeryum. Działania wielkich woyskowych zwycięztw, którym się prawie żaden nieoprze naród, mogłyby w narodzie francuzkim daléy sięgać, iak w każdym innym. Mamy iednak nadzieię — lubo nie bez nieiakiéy obawy — iż woyna, tak sprawiedliwa i pożyteczna, którą teraz Francya przedsięwzięła, niewyda tak nieszczęśliwych owoców."

Rozmaite wiadomości.

Król Angielski odroczył dnia 23. m. b. Parlament. — Podług Gazety Francyi, Dey Algierski popłynął do Liworna.

Dnia 8. Września rozpocznie się Seym Królestwa Węgierskiego.

W uniwersytecie miasta Giessen utworzony został fakultet teologii katolickiéy.

Dnia 19. m. b. odbyły się w Bruxelli współzawody muzykalne, między towarzystwami muzykalnémi rozmaitych miast Belgickich. Z miast pierwszego rzędu: Antwerpia, Namur i Doornik; z miast drugiego rzędu: Roermonde, St. Trond i Lier, i trzy wsie otrzymały nagrodę za naylepszą exekucyą muzykalną.

Gazeta Wrocławska zawiera, co następuie: „Zakazanie „Stróża kanonicznego", antyjezuickiego pisma peryodycznego, wydawanego przez Al. Müllera, które od dnia 1. Lipca miało zacząć wychodzić u Brokhausa (w Lipsku), lecz z powodu, iak podaią, gorszącéy swéy treści, niema być ani cenzurze przekładane, ani przez tuteyszych (zapewne o Lipsku mowa) księgarzy przedawane, wielkie tu (tam) zrobiło wrażenie. Coś podobnego zapewne się niewydarzyło w literaturze, a naymniéy w kraiu protestantskim! — Zakazać przed czasem cenzurę i przedawanie pisma peryodycznego antyjezuickiego, nieprzełożywszy manuskryptu cenzorowi, i opierać ten zakaz na pozorze „gorszącéy treści", iest to postępowanie w którém przebiia się *contradictio in adjecto*. Odrzucać rękopisma, nieiest nic nowego, zwłaszcza tam, gdzie panuie arbitralność cenzuralna; lecz naysurowsza nawet cenzura roztrząsa wprzód rękopisma; w ninieyszym zaś przypadku i to iest zabronione, a iednak treść ich nazywaią gorszącą."

W Erlandze niedawno akademik Zammt zabił w poiedynku innego akademika nazwiskiem Zahler, syna woźnego sądowego z Ansbach. Zabity cotylko ukończył swe nauki. Jest to trzeci nieszczęśliwy młodzieniec, który w ostatnich czasach padł ofiarą tak, przez schorzałe umysły, nazywanego punktu honoru. W tém samém mieście syn pewnego znamienitego obywatela, chciał zabić oyca i siostrę; musiano go okuć w łańcuchy. Niewiadomo ieszcze, co było właściwie powodem do téy nienaturalnéy zbrodni, czy napad szaleństwa lub podchmielenie gorzałką, któréy używanie, z przyczyny drożyzny piwa, coraz bardziéy się wzmaga.

Wydawcy Atlasu, nayw iększego ze wszystkich wychodzących w Londynie dzienników, donieśli, iż ieden z następuiących numerów będzie dwa razy tak duży iak zwykle i zawierać będzie żywot zmarłego Króla, Jerzego IV. Żywot ten zaymować będzie 38 kolumn małym drukiem i wyrówna obiętości sporego tomu w 8ce. Na innych 48 kolumnach drukowane będą, iak zwykle, ieszcze mnieyszemi typami, nowiny, wiadomości naukowe i t. p. Całość zaymuie drukowaną powierzchnią z 40 stóp □ i zawiera tyle co trzy tomy zwyczaynéy wielkości. Exemplarz tego numeru kosztować będzie tylko 1 Szyling (blisko 8 dgr.)

W Sycylii znaleziono fenicyiski napis z roku 2025 przed naszą erą, wraz z późnieyszym greckim przekładem. Mówi on o wielkim głodzie w Kanaan i o wyniesieniu się części mieszkańców w kray rządzącego poówczas Xiążęcia atlantyckiego, którego imie na nieszczęście wymazane iest w greckim przekładzie. Maią być przesłane kopie tego napisu uczonym Paryskim dla odgadnienia.

Nadzwyczayna cierpliwość.

(*Wspomnienie z dzieiów narodowych.*)

Za czasów Władysława Warneńczyka Tatarzy wpadli do Podola. Opierała się mężnie dzikiéy hordzie garstka walecznych Po-

laków, na strzeżenie granic z Korony wysłana; ale zewsząd tłumami nieprzeliczonemi dziczy otoczona, uległa nareszcie przemocy; cały oddział woyska Polskiego legł chwalebną za oyczyznę śmiercią. Między trupami leżał na poboiowisku Jan Włodek, ciężko raniony. Ten, gdy po ukończonéy bitwie Tatarzy, obyczaiem swoim, zabitych odzierali, dał sobie palec z pierścieniem złotym urznąć, nie pokazawszy na twarzy żadnego cierpienia, nie wydawszy naymnieyszego znaku życia. Ta męzka cierpliwość w zniesieniu bólu ocaliła mu życie. Gdy się iuż Tatarzy z poboiowiska oddalili, Włodek zebrał wszystkie siły i po nadzwyczaynych trudach wrócił do oyczystego domu, gdzie z podwóynemi znamionami męztwa i nadzwyczaynéy cierpliwości, kochany od sąsiadów, resztę życia przepędził.

Opisanie drzewa, maiącego w sobie truciznę na wyspie Jawa.

To drzewo w malayskim ięzyku nazywa się Bohun Upas. Wiele o niém dawniéy pisano rzeczy do wiary prawie niepodobnych. Naoczny świadek, wiary godny, to o niém podaie: „To drzewo znayduie się na wyspie Jawa o 27 mil od Batawii; do koła otacza go wieniec gór i pagórków, ziemia zaś w odległości mil 15. żadnéy rośliny niewydaie. Ze wszech stron widok iest okropny. Trucizną tego drzewa iest żywica, znayduiąca się między drzewem i korą, która iak kamfora z drzewa występuie. Zbrodniarze na śmierć skazani, bywaią po nią wysélani, a gdy ią przyniosą, iuż są wolni od śmierci; ostrze strzał nią smaruią. Cesarz Jawy za sprzedaż téyże ma znaczne dochody. Daią im na tę żywicę srebrną lub szyldkretową puszkę i razem przestrogi, iak sobie postąpić maią. Nayważnieyszą przestrogą iest, aby szli z wiatrem. W pewnéy odległości na drodze, gdzie wydechy tego drzewa szkodzić niemogą, mieszka kapłan ich wiary; w iego domu oczekuią pomyślnego dla siebie wiatru, on ich przez nabożeństwo umacnia do podróży; tu powszechnie czekaią ich krewni, aby się z niemi na zawsze pożegnać.

Gdy chwila odeyścia nadeszła, kapłan przywięzuie im skórzany kaptur, co aż na piersi spada i daie szklanne okulary i rękawiczki skórzane. Kapłan i krewni odprowadzaią ich dwie mile drogi, wskazuie im pagórek, który przeszedłszy, dostaią się nad rzeczkę, któréy biegiem przybywaią na owo okropne mieysce; tu się żegnaią. Koło tego drzewa stoi kilka młodych iego odrostków, niewidać tam żadnéy żywéy istoty, rybek nawet w rzece niema. Zbieraiący, gdy się do tego drzewa przybliżą, obwiiaią sobie głowy i ciało, aby się niedostała żadna kropla spływaiąca na te części, boby zaraz trupem padli. Zapach tego drzewa sprawia odurzenie. Kto iest ugodzony strzałą w téy gummie zatrutą, naypierwéy dostaie zawrotu, potém drzenia po całém ciele, po którém zaraz śmierć następuie. Strzały, tą żywicą zatrute, wielu Hollendrów pozbawiły życia, bo na nię niema dotąd żadnego lekarstwa.

Szkoły niedzielne w Ameryce.

Piąte sprawozdanie Towarzystwa Amerykańskiego szkół niedzielnych zawiera wiele szczegółów rzucaiących światło na stan publicznéy instrukcyi w Stanach Ziednoczonych. Liczba uczniów w szkołach niedzielnych w roku 1828. była 259,656 a w ciągu roku powiększyła się o 89,546. Liczba nauczycieli i monitorów dochodzi do 52,663; wszyscy pełnią swoie obowiązki bezpłatnie. Licząc iak to było w początkach zapłatę nauczycieli i monitorów po $\frac{33}{100}$ dolara (czyli po 1 franku 78 sant.) wypadałoby na opłatę ogólną 903,697 dolarów (4,800,000 fr.) Taką to summę oszczędziła gorliwość o dobro kraiu. Towarzystwo drukuie prócz tego xiążki stósowne do swoich zamiarów i takich xiążek od Maia 1828. do Maia 1829. wydało 877,990.

UWIADOMIENIE.

Małe polowanie na należących do maiętności Swarzędzkich polach Gruszczyńskich i

Łowencińskich, będzie na nowo, od S. Jana r. b. rachuiąc, wydzierzawionem. Termin licytacyi tym końcem odbędzie się

dnia 14. Sierpnia r. b.

w mnieyszéy Izbie sessyonalnéy podpisanéy Regencyi, przed Kalkulatorem Ehrenberg, na który wzywa się chęć dzierzawienia maiących.

Warunki licytacyine przełożone będą w samym terminie do przeyrzenia.

Poznań, dnia 13. Lipca 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział podatków stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z dnia 6. na 7. Czerwca r. b. zostały przez dwóch dozorców granicznych, pod wsią Wielkie Kaliszkowice, w Powiecie Ostrzeszowskim 23 wieprze, z Polski przemycone, zabrane.

Gdy dziewięciu, przy téy trzodzie będących zaganiaczy zbiegło, i nieznaiomemi zostało, przeto w mowie będące wieprze zostały zabrane i po poprzedniém oszacowaniu i ogłoszeniu terminu licytacyinego, w dniu 8. t. m., przez Główny Urząd Ceł w Skalmierzycach za 66 Tal. 16 sgr. 6 fen. publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Część I. Ordynacyi sądowéy, wzywa się nieznaiomych właścicieli, aby się końcem udowodniena ich praw do zebranych z licytacyi pieniędzy, w przeciągu 4ch tygodni, od dnia rachuiąc, w którym pierwszy raz ogłoszenie ninieysze w Intelligencyinym dzienniku umieszczone będzie, na Królewskim Głównym Urzędzie Ceł w Skalmierzycach zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z obrachowaniem zebranéy kwoty na rzecz Kassy rządowéy postąpionem będzie.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1830.

Tayny Nadradzca Finansowy i Prowincyalny Dyrektor podatków.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publiczněy wiadomości, iż podług kontraku przedślubnego dnia 1. Czerwca r. b. przed nami sporządzonego między Izaakiem Grycner handlerzem i iego oblubienicą Raszke Lewin z Swarzędza, wyłączona iest wspólność maiątku i dorobku w przyszłém ich małżeństwie.

Poznań, d. 3. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

PROCLAMA.

Sukcessorowie i naybliżsi krewni zapodzianego i za umarłego uznanego Michała Lipińskiego wzywaią się w celu zameldowania swych pretensyi do spadku, aby się

w dniu 3. Marca 1831.

przedpołudniem o godzinie 10téy w naszéy Izbie instrukcyinéy przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Lockstaedt wyznaczonym terminie stawili, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta iako wakuiąca, Fiskusowi przypadnie.

w Poznaniu, dnia 4. Lutego 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Xiądz Tomasz Kobierski proboszcz w Radlinie powiecie Pleszewskim zmarły, przekazał swym testamentem między innemi i dla sukcessorów po Gabryelu Kobierskim legat w pieniędzach, wynoszący dla każdego z nich około 20 tal. 6 sgr., o czém Kazimierz i Ignacy bracia Kobierscy z pobytu niewiadomi, zawiadomiaią się celem czynienia dalszych wniosków.

Krotoszyn d. 7. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość w mieście Poznaniu za bramą Wroniecką pod No. 306. położona, będąca własnością kowala Gottfryda Gladisch i iego małżonki, która na 4186 Tal. 19 sgr. 8 fen. oszacowana została, z powodu długów na niéy ciążących, więcéy daiącemu publicznie sprzedaną być ma, w czem termina licytacyine na

dzień 30. Czerwca r. b.,
dzień 31. Sierpnia r. b.,

i termin peremtoryczny na

dzień 3. Listopada r. b.,

przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann, o godzinie 10téy z południa w naszéy Izbie instrukcyinéy odbywać się maiące, ustanowione zostały, do których chęć kupna maiących z tem wzywa się ostrzeżeniem, iż nieruchomość rzeczona więcéy daiącemu przybitą będzie, skoro przeszkody prawne niezaydą.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzana być może.

Poznań, dnia 1. Marca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W dobrach do Xięstwa Krotoszyńskiego należących, Rozdrażewie, Dzielicach, Macieiewie, Dąbrowie, Nowéywsi, Orpiszewie, Swinkowie, Roszkach, Smoszewie, Gorzupi, Biadkach, Ligocie, Tomnicach, Bugdayiu, Bonikowie, Chwaliszewie I, Chrościnach, Daniszynie, Glisnicy, Granowcu, Garkach, Jankowie zalesznym, Lękocinach, Młyniku, Raczycach, Swiecy, Uciechowie, Wierzbnie i Warstach, rozpoczęta iest nie tylko regulacya stósunków między dziedzicem a włościanami, lecz też i rozdział wspólności oraz zniesienie robocizn i innych powinności z posad rolniczych, dotąd iuż prawem własności posiadanych.

Z powodu przywiązanéy do rzeczonego Xięstwa koronnéy lenności męskiéy, podaię to, stósownie do §. 94. ustawy z dnia 8. Kwietnia 1823, oraz §§. 11. i 12. prawa z dnia 7. Czerwca 1821. tyczącego się wykonania regulaminu podziału wspólności i abluicyi ninieyszém do publicznéy wiadomości; zostawuiąc do woli każdego, kto przy czynności rzeczonéy udział iakowy mieć mniema, aby się w terminie na

dzień 16. Września r. b.

zrana o godzinie 9téy, w pomieszkaniu moiém w Krotoszynie wyznaczonym, zgłosił, z oświadczeniem: czyli do przełożenia planu wezwany być życzy.

Przytém czyni się to ostrzeżenie: iż niestawaiący interessenci zaprzestać będą winni na separacyi, i z żadnemi przeciwko niéy excepcyami, słuchani niebędą.

Krotoszyn, dnia 10. Lipca 1830.

Król. Kommissarz Ekonomiczny i Specyalny,
Hoppe.

Prospectus de la maison d'Education à Loesnitzgrund prés Dresde.

L'établissement situé dans un clos de vignes, qui domine la fertile vallée arrosée par l'Ellbe réunit à la plus grande salubrité de l'air, une foule de beautés de la nature; précieux secours pour fortifier la santé et développer le physique, comme pour former le goût et cultiver le coeur des élèves.

L'enseignement embrasse la réligion selon les différentes confessions, les langues grecque, latine, allemande, française, anglaise, italienne, polonaise et russe; les mathématiques, l'histoire universelle, la géographie, l'histoire naturelle avec la technologie, la calligraphie, le dessin, la déclamation et enfin la musique tant instrumentale que vocale, la danse et l'escrime.

La somme de pension annuelle est de 50 Louis, payable d'avance par sémestre. La musique, l'escrime, et la danse étant enseignées par de maitres particuliers, les leçon en sont payées séparément.

Quant aux livres de Classe, au papier etc. ainsi qu' aux frais de blanchissage et autres petites avances, le directeur en fera passer la note par trimestre.

A. Serrius,
Docteur es-lettres.

Wiadomosć dla gospodarzy.

Kupuię rzép i rzépak za naywyższe ceny; kto takowe ma ieszcze do przedania, niech mi raczy nadesłać próbki swych zapasów.

Poznań d. 30. Lipca 1830.

F. Bielefeld,
w rynku Nr. 45.

Dla wygody szanownych osób w W. Xięstwie Poznańskiém biorących odemnie obicia, oddałem Panom C. Müller & Comp. w Poznaniu skład obiciów papierowych, w którym znayduie się nietylko dostateczny dobór, lecz można także podług wzorów zamawiać wszelkie ordynaryine i cienkie obicia.

Drezno w Lipcu 1830.

Henryk Hopffe.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Lipca 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$100\frac{3}{8}$	$100\frac{1}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$101\frac{1}{4}$	101
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{4}$
Szląskie	—	$106\frac{7}{8}$

Poznań, dnia 30. Lipca 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	100	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 26. *Lipca* 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	26	—	—	1	27	6
Żyto . . .	1	—	—	—	1	1	6
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	—
Owies . . .	—	21	—	—	—	22	6
Tatarka . .	1	1	6	—	1	2	6
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	7	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	4	5	—	—	4	7	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	21	—	—	—	22	6